



### Z Ewangelii św. Marka

Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Jak jest napisane u proroka Izajasza: "Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, Jemu prostujcie ścieżki". Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając /przy tym/ swe grzechy. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. I tak głosił: "Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzącić was będzie Duchem Świętym". †

*Mk 1, 1-18*

---

### Znak bliskości Boga

Głęboko wierzący ludzie zwykli mawiać: w życiu nie ma przypadków; wszystko, co nas w życiu spotyka jest znakiem. Jedne wydarzenia są przygotowaniem do tych, co mają nastąpić. Spoglądając z wiarą na własne życie, można dostrzec w nim pewne sekwencje wydarzeń, ich spójność, wewnętrzny, głębszy sens.

Przyjście na świat Jana Chrzciciela, syna Zachariasza i Elżbiety, samo w sobie było niezwykle. Ale tylko zapowiadało inne przyjście – Mesjasza, Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata. Aktywność św. Jana zmierzała do przygotowania narodu wybranego do tego momentu. Wzywał Żydów do nawrócenia, do chrztu pokuty. Św. Marek Ewangelista zapisał, że Jan swoim nauczaniem gromadził tłumy. Ale nie uległ taniej popularności i nie zagubił celu swej misji. Wiedział, że "za nim idzie mocniejszy". Wielkość Jana to nie jego niecodzienny wygląd, ani nawrócone tłumy. Nawet w śmierci Jana trudno dopatrzeć się cech bohaterstwa – został ścięty przez zawiść kobiety. Lecz dla siebie współczesnych i dla nas był i pozostał czytelnym znakiem bliskości Boga, który przychodzi zbawić człowieka.

**Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz**